

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17 Maja 1870.

Wtorek.

Dnia 5 (17) Maja 1870.

Rano ciepła st: 10, w połud: c. st: 17  
Wysokość wody st: 3 c. 5 (Ubywa)Stan barometru:  
na odmianęWschód Słońca g. 4 m 5  
Zachód „ „ 7 „ 48

Jutro, ŚŚ. Eryką Króla i Feliksa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosobienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.**

— „Wil. Wiest.“ pisze: „Dnia 30 kwietnia, o godzinie 1-iej z południa raczył przejechać przez Wilno, z St. Petersburga za granicę, Najjaśniejszy Pan i Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz. Najjaśniejszemu Panu towarzyszyli generał-adjutanci: minister dworu Cesarzkiego hrabia Adlerberg, szef żandarmów hrabia Szuwałow, zarządzający ministerstwem dróg komunikacji hrabia Bobryński, i główny naczelnik północno-zachodniego kraju, generał-adjutant Potapow, który przyjmował Jego Cesarską Mość na stacji w Antonopolu. Pociąg z Najjaśniejszemi Osobami przebył na stacji wileńskiej 10 minut. Na debarkaderze znajdowali się: Generał-Feldmarszałek hr. Berg, Namiestnik w królestwie Polskiem, wszystkie wyższe władze wojskowe i cywilne, wileńskie ochrony dzieci, gimnazjum żeńskie, duchowna szkoła żeńska, mnóstwo dam i osób prywatnych. Śliczna pogoda pozwoliła wszystkim skorzystać ze szczęścia widzenia Najdostojniejszych podróżników. Jasne letnie słońce, nadawało niezwykłą malowniczość gęstemu tłumowi ludu, zajmującemu obie strony drogi na przestrzeni prawie dwóch wiorst. Po zatrzymaniu się pociągu Jego Cesarska Mość i Jego Cesarska Wysokość raczyli wysiąść z wagonu, pozdrowili wojska, uszykowane na drugiej stronie drogi, potem łaskawie przyjęli powitania wszystkich osób zgromadzonych dla przyjęcia Ich.

Najjaśniejszy Pan i Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz przez cały ciąg zatrzymania się pociągu, raczyli łaskawie rozmawiać z wieloma damami i wyższymi urzędnikami. Po przejściu 10 minut pociąg ruszył w dalszą drogę. Najjaśniejszego Pana znów odprowadzał główny naczelnik kraju, generał-adjutant Potapow. Rozumnie się samo przez się, że pociąg Najjaśniejszego Pana, ukazanie się Jego Cesarskiej Mości i Wielkiego Księcia, był powitany hucznem „hura“, które powtórzyło się przy odejściu pociągu. Pociąg zniknął, pozostawiając mnóstwo uszczęśliwionych wysoką i tak pochlebną dla każdego względnością Jego Cesarskiej Mości.

— „Gon. Urzędowy“ donosi pod 30 kwietnia (12 maja): „Najjaśniejszy Pan i Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, raczyli dziś o godzinie 5½ po południu szczęśliwie przybyć do Wierzbolową i udać się w dalszą podróż.“

— Tenże dziennik podaje następujące telegraficzne wiadomości z Berlina z 1(13) maja: „Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosji raczył przybyć tu dziś o godzi-

nie 10¼, z rana. Na dworcu był On przyjmowany przez króla pruskiego, książąt rodziny królewskiej i cały skład russkiej ambasady. Z dworca kolei Najjaśniejszy Pan udał się do pałacu russkiej ambasady.

Przy przyjęciu Jego Cesarskiej Mości na dworcu kolei żelaznej, król i wszyscy książęta rodziny królewskiej, byli w russkich mundurach i z russkimi orderami. Po śniadaniu król i wszyscy książęta złożyli wizytę Najjaśniejszemu Cesarzowi, który zaraz ich re-wizytował. Następnie Jego Cesarska Mość raczył udać się do Charlottenburga, do królowej wdowy.“

— Cesarzewicz Następca Tronu, według „Mosk. Wied.“ pojedzie na jubileusz wojska dońskiego, ale wyjazd tamże Cesarzówny jest wątpliwy.

— Najjaśniejszemu Panu towarzyszą w Jego podróży generał-Adjutanci: hrabia Aleksander Adlerberg, minister dworu i hrabia Piotr Szuwałow, naczelnik III wydziału przybocznej kancelarii, oraz pp. Kirilin i Sołtyków, urzędnicy pochodnej kancelarii Jego Cesarskiej Mości.

Jego Cesarska Wysokość, Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz w towarzystwie hrabiego Perowskiego i Bocka, udaje się wraz z Jego Cesarską Mością do Ems, a ztamtąd do Düsseldorfu, Brukseli i Hagi, dla zwiedzenia akademii malarstwa w tych miastach.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz uda się do Archangielska, z kąd Jego Cesarska Wysokość, jak powiadają, wyruszy w podróż do Islandji.

Podróż Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu nad Don, zajmie dziesięć dni. (D. W.)

— *Provinzial Correspondenz* z 10 maja potwierdza poprzednio podane szczegóły o przybyciu i pobycie w Berlinie Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosji. Najjaśniejszy Pan opuściwszy stolicę pruską 15-go maja przed południem, spodziewany będzie wieczorem w Kassel, gdzie będzie jadł obiad i tego dnia stanie w Ems. Na życzenie wynurzone przez Najjaśniejszego Pana, nigdzie w drodze nie będzie urzędowego przyjęcia dla Jego Cesarskiej Mości. (D. W.)

— *Dziennik Mosk. Wiedom.* na podstawie doszłych do niego pogłosek, donosi następujące szczegóły, o przyszej podróży Najjaśniejszego Pana: z Ems Jego Cesarska Mość uda się do Darmsztadu, a następnie raczy odwiedzić w Sztutgardzie najjaśniejszą królową wirttembergską Olę Mikołajewną. Po powrocie Jego

Cesarskiej Mości przez Warszawę do St. Petersburga, ma się odbyć Najwyższy przegląd wojsk w obozie krasnoziemskim. Następnie mają się odbyć Najwyższe przeglądy wojsk w Moskwie, gdzie Najjaśniejszy Pan zabawi około dwóch tygodni, w niższym Nowogrodzie i w Kazaniu. Potem Jego Cesarska Mość zwiedzi Astrachań, Poti i Tyflis, gdzie także będzie Najwyższy przegląd wojsk. (D. W.)

— Dnia 1(13) maja, główny naczelnik kraju, który towarzyszył Jego Cesarskiej Mości do stacji Wierbołowa, powrócił do Wilna.

— Dnia 29 kwietnia (11 maja), Jenerał-Feldmarszałek hrabia Berg, Namiestnik w Królestwie Polskim, raczył oglądać rzymsko-katolickie kościoły i odwiedził wileńskiego gubernatora cywilnego p. Steblina-Kamińskiego, oraz najprzewielebniejszego Józefa, biskupa kowieńskiego.

— *Magistrat miasta Warszawy*, podaje do wiadomości powszechnej, że p. Robert Kahl pod Nr 1421/2 zamieszkały, jako majster mularski wykwalifikowany, ma sobie dozwoloną praktykę w mieście tutejszem. — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Wilkowski*. — Naczelnik Kancelarji *Zdzitowiecki* (D. W.)

— Dziś w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, dalszy ciąg 40to-godzinne nabożeństwa i odpust Stej Weroniki z Juljanu, jutro zaś odpust Sgo Feliksa z Kantalicjum, patrona małych dzieci.

— X — Dyrekcja Teatrów spełniła nową ofiarę dla nieszczęśliwych pracowników sztuki; cały bowiem dochód z wczorajszego widowiska w Teatrze Wielkim przeznaczonym był na korzyść funduszów Towarzystwa wsparcia artystów muzycznych, oraz wdów i sierot po nich pozostających.

Zamiarów owych jednakże miłośnicy sztuki widocznie... nie raczyli poprzeć. W sali teatru odegrali oni: *pustynię*, przerażająco smutną. Cały dochód, o ile wiemy, z wczorajszego przedstawienia nie przynosi nawet czterystu rubli. Rezultat taki, wprawdzie, usprawiedliwia maj, ale naszym zdaniem i w maju powinno także kwitnąć, wiecznie zielone drzewo litości.

Widowisko wspomniane składało się z symfonji Dawida: „Pustynia,” oraz dwóch komedji: „Partja pikiet” i „Zbudziło się w niej serce.”

Komedje wybornie odegrane jak zwykle zabawiły słuchaczy—symfonia zaś, wrażliwszych oczarowała swoją majestatyczną pięknnością—mniej skłonnych do wrażeń, kołysała...

Pustynię, Dawid, marzyciel, poeta i St. Symonista wyśpiewał na Wschodzie. W partycji tej są rzeczywiście blaski nieba i głosy przyrody krain, kędy wszystko śpiewa hymny: swobody bez granic, i miłości bez refleksji.

Utwór ten, po raz pierwszy wykonany został w Parżu, w sali Konserwatorjum w dniu 8 grudnia 1844 r. Dzień wspomniany był z pewnością najsloneczniejszym w życiu dla Dawida, który wokoło siebie i w sobie przez długie lata miał tylko burze.

Nazajutrz po wykonaniu: „Pustyni,” paryzka gazeta muzyczna, współczesny organ tamecznych znawców i dyletantów, przemówiła temi słowy.

„Miejsca! panowie, miejsca! Do waszego legionu

przyhywa człowiek z duszą. Miejsca! jak najwięcej! bo to dusza z olbrzymim talentem.”

Dawid, opracował swoją ode-symfonję w formie utworu koncertowego, dla solistów, chórów i orkiestry, formę tę jednakże, bardzo korzystnie dla kompozytora i jego pracy, zmieniono na widowisko sceniczne po raz pierwszy w r. 1846 w teatrze w Aix-la-Chapelle, a u nas o rok wcześniej, bo w dniu 12 października r. 1845 w układzie i tłómaczeniu libretta A. Colin'a, przez J. S. Jasińskiego.

Widowisko więc składa się z trzech obrazów uplastyczniających cisze i burze „Pustyni.” Obrazy te pełne jaskrawych światel i ponurych cieni, dla myślących słuchaczy są istnym: snem nocy letniej. Poetyczność ich układu wótury muzyka skwerna, marząca, nieustannie bujająca na skrzydłach wschodniej ekstazy...

Partje solowe śpiewali wczoraj pp. Filleborn, Cieślewski, Prohazka i Borkowski, — chóry zaś i orkiestra wydatniały tło głównej idei symfonji.

Jednakże:

„Biednemu wiatr zawsze wieje w oczy.”

Przysłowie to przyszło nam na myśl, po ukończeniu ostatniego obrazu arcydzieła Davida. W filantropijnej bowiem pracy orkiestry, a mianowicie pp. waltornistów widniała do zbytku główna charakterystyka Wschodu: abnegacja.

Celniejsze fragmenty z „Pustyni,” słyszeliśmy niedawno wykonywane przez orkiestrę Bilsego, estetyczne jednakże wrażenie owego wykonania, prawie nam w pamięci zatarała wczorajsza egzekucja całości. I jesteśmy pewni, że Moniuszko, który dyrygował tą egzekucją, także jest niezupełnie zadowolonym z pracy swoich: Orfeuszów.

== Zarząd Kasy Zjednoczenia czyli Stowarzyszenia emerytalnego Drogi żelaznej warszaw.-wiedeńskiej i warsz.-bydgoskiej przedstawił swoim uczestnikom jedenaste sprawozdanie z obrotu funduszów za rok 1869, którego ważniejsze rezultaty w okrągłych cyfrach podajemy: W *przychodzie* otrzymano: ze składek od uczestników rsr. 18,320; z kar rsr. 1670; z procentów od kapitałów rsr. 9,500; ze spieniężenia znalezionych a nieodebranych przedmiotów rsr. 200; z wylosowanych Listów likwidacyjnych i akcji rsr. 3,100; ze zwrotu pożyczek rsr. 7,700; nominalna wartość akcji i Listów likwid. rsr. 38,700. *Wydatki*: na pensje emerytalne i wychowanie małoletnich rsr. 5,900; na wsparcia rsr. 270; na administrację rs. 450; zwrócono składki w summie rsr. 2,180; zakupiono akcji i listów likwidacyjnych za rsr. 27,450; wypożyczono uczestnikom rsr. 7,700; z wylosowanych akcji i listów likwidacyjnych do zrealizowania rsr. 3,100; spłata praw emer. b. dyrektora Dittmanna rs. 10,000; różne wydatki rsr. 130. Zatem pozostało w Kassie przeszło rsr. 27,500, czyli, że fundusze Stowarzyszenia w roku 1869 zwiększyły się o rsr. 17,186, ogólny zaś majątek składający się z akcji, listów likwidacyjnych, pożyczek hipotecznych i zaliczeń udzielonych uczestnikom wynosi w nominalnej wartości rubli sr. 256,960; w rzeczywistości zaś, podług kursu w dniu 31 grudnia r. z obliczonej, przedstawia kapitał blisko rs. 190,000. W ciągu r. 1869 pensje wysłużone pobierało 12 emerytów i 49 wdów. Wsparcie otrzymało 6 uczestników w kwocie rsr. 202; na pogrzeby wydano

rsr. 68; pożyczek procentowych w stosunku dwumiesięcznej pensji udzielono 111 uczestnikom.

— Wykaz dochodu na drodze żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej za miesiąc kwiecień 1870 r. Od 1 stycznia do 31 marca rs: 663,047 kop. 84; od 1 do 30 kwietnia rs: 218,354 kop. 83, razem rs: 881,402 kop. 67; w roku 1869, od 1 stycznia do 31 marca rs: 587,746 kop. 72; od 1 do 30 kwietnia rs: 187,987 kop. 50½, razem rs: 785,734 kop. 22½; zatem w roku 1870 więcej rs: 95,668 kop. 44½. Wykaz dochodu na drodze żelaznej Warszawsko Bydgoskiej za miesiąc kwiecień 1870 r. Od 1 stycznia do 31 marca rs. 164,068 kop. 82½; od 1 do 30 kwietnia rs: 57,093 kop. 43½, razem rs: 221,162 kop. 26; w roku 1869, od 1 stycznia do 31 marca rs: 131,945 kop. 59; od 1 do 30 kwietnia rs: 44385 kop. 12½, razem rs: 176330 kop. 71½; zatem w r. 1870 więcej rs: 44831 k. 54½.

— Towarzystwo pedagogiczne galicyjskie, uchwaliło otwarcie w drugiej połowie lipca r. b. w Kołomyi wystawy przedmiotów szkolnych; poczem przeniesie je do Lwowa. Wystawa dzieli się na pięć działów: 1) Budynek szkolny i sprzęty szkolne; 2) Nauka, jej środki i przybory; 3) Prace uczniów; 4) Gry i zabawy uczniów; 5) Rzeczy, do krajoznawstwa przyczynić się mogące. Towarzystwo pomieniło wzywa wszystkich, których wychowanie obchodzi, o radę i nadsyłanie stosownych przedmiotów. O ile nam wiadomo, Zarząd Ochrony pozostającej pod opieką Warsz. Tow. Dobroczynności, znany pod imieniem X. „Baudouina“, przy ulicy Pivnej, wyszle na tę Wystawę modele przedmiotów Froeblovskich.

— W chwili kiedy to piszemy, odbywa się otwarcie Ochrony przy ulicy Dzikiej, dla dzieci płci męskiej wzniesienia starozakonnego. Główną myślą założenia tej ochrony jest nietylko nadanie początkowego wykształcenia umysłowego i moralnego dzieciom tam uczęszczającym, ale i względ na byt ich materialny. Wszyscy chłopcy w ochronie otrzymają bluzki jednakowe, skórzanne pasy, oraz czapki z daszkami i napisem. Trzy razy na tydzień chodzić będą na spacer, a oprócz tego mają mieć kąpiel, ma się rozumieć bezpłatną i obowiązkową. Dla tych którym nieobcy jest stan zaniechania, w jakim się dzieci ubogich starozakonných znajdują, urządzenie to wyda się podwójnie zbawieniem, dzieci bowiem przyzwyczajają się do porządku, który jest zasadą zdrowia a i pomyślnie wpływać może na rozwój dalszych czynności życiowych. W każdym razie myśl to dobra, i umiejętnie wprowadzona w wykonanie. Bliższe szczegóły podamy jutro.

— Mamy tu uczynić poprawkę co do potomstwa p. Enga i Changa, cyfry bowiem podane przez nas a pocerpane z urzędowej broszurki, jak się zdaje nie zupełnie zgodne są z prawdą. Owóż tedy Eng miał dzieci dwanaście, z tych ośmiu żyje, to jest 5 synów i 3 córki. Chang zaś miał dzieci 10 z tych żyje dziewięć to jest 6 synów i 3 córki. Oświadczamy jednakże że nieposyłałszy tych cyfr sprawdzić na miejsce to jest do Ameryki, tylko zacerpnięliśmy z objaśnień jakie nam udzielił przewodnik szanownych braci. W każdym razie oddać im należy sprawiedliwość że konsolacji na tym świecie nie zbrakło. Lubią też bardzo dzieci, przyzywają do siebie obsypując pieczętotami. Podobno panowie Chang i Eng w krótko wybierają się z Warszawy, zamówieni są bowiem do Cyrku Rentza gdzie na długi przeciąg czasu zakontraktowani zostali.

— We wczorajszym numerze pisma naszego, podaliśmy wieść krążącą po mieście, o założeniu sali licytacyjnej. Obecnie odbieramy z pewnego źródła wiadomość, iż Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“ przedsiębierze starania w celu zyskania ustawy na założenie przy niem „Sali licytacyjnej“ na wzór paryskiej w hotelu Druot, dla ułatwienia swym licznym członkom kupna i sprzedaży różnych przedmiotów, bez pośrednictwa osób trzecich. Instytucja podobna pod kierunkiem administracji z wyborów, zdaniem naszym posiadać może wszelkie szanse powodzenia.

— Nowy Zjazd został w tych dniach przeprowadzony do zupełnego prawie porządku. Skarpy zrównano i zasiano trawą, przy barjerach posadzono drzewa, chodniki urządzone asfaltowe. Zrobiono też schody: jedne niedaleko łązki Zdanowicza od chodnika na Zjeździe aż na sam dół; drugie zaś ze ścieżki wiodącej na dół. Schody te są wprawdzie niesłychanie męczące, ale trudno było inne urządzić z powodu nadzwyczajnej spadzistości nasypu ziemnego w tem miejscu. Obecnie pracują jeszcze około zrównania nasypu od strony Wisły bardzo nadwężonego. Jeden tylko jeszcze bruk Zjazdu wymaga przerobienia. Najstosowniejszy byłby bruk żelazny; jest on wprawdzie dość kosztowny, ale jest za to trwały. Bruk kamienny pod wpływem roztopów wiosennych, tem większych na Nowym Zjeździe, że ulica ta nie ma żadnych stróżów do uprzątnięcia błota i śniegu, bardzo szybko się zapada.

(Art. nad.) W Nrze Kurjera Warszawskiego z dnia 9 maja r. b., zamieszczony jest Artykuł pod cyfrą f, traktujący o posłańcach publicznych, na który zarząd Biura posłańców, widzi się w konieczności udzielić kilka słów odpowiedzi, zwłaszcza, że niektóre zarzuty co do wewnętrznej organizacji Biura, nie są oparte na racjonalnej podstawie i właściwej znajomości przedmiotu.

Pierwszy zarzut jaki czyni autor artykułu Ustawie Biura posłańców publicznych, jest ten, że takowe przyjmuje reklamacje tylko w przeciągu 24 godzin; zdaniem jego, czas na robienie reklamacji powinien być dłuższy. Otóż zagranicą, jak np. w najbliższym nas Wrocławiu, termin 24 godzin uznany został jako odpowiedni, co w rzeczywistości jest słusznem, albowiem tylko pośpieszne dochodzenie nadużycia posłańca, może doprowadzić do rezultatu i do schwycenia go niemal, na gorącym uczynku. Ponieważ zaś Biuro otwartem jest codziennie *bez wyjątku nawet Świąt i Niedziel* od godziny 8-mej do 6-tej po południu, każdy ma dość czasu do wniesienia reklamacji.

Kto zaś przesyła ważniejsze przedmioty, żąda przez posłańca odpowiedzi, którą tenże obowiązany mu odnieść stosownie do wskazanego adresu. W ciągu więc najdalej paru godzin przekonać się można czy posłaniec spełnił przesyłkę lub nie. Na reklamację do Biura jest zatem dość czasu.

Co do zarzutu robionego przez p. f. że taryfa nie mówi o takich zleceniach jak: kupienie biletu do teatru, koncert, widowisko, wysłanie rzeczy na kolej, sprowadzenie lekarza, i t. d., to odpowiedź jest bardzo prosta: ponieważ to są, albo zwykłe kursa po 15 gr: albo wymagające trochę dłuższego czasu, a taryfa wyraźnie mówi że posłańca można najmować, albo na kurs, albo na czas, np. pół-godziny, godzinę, pół dnia i t. d., wszelkie więc zlecenie do tego paragrafu taryfy da się z łatwością zastosować. Wylizanie zaś w ta-

ryfie tysiączne zajęcia do których posłańcy użyci być mogą, a wszystkich także przewidzieć nie można, byłoby niepodnem i bezużytecznem, bo jeszcze by się niewątpliwie znalazły takie coby pominiętemi być mogły.

Teraz co do stosunku Biura do jego posłańców. Autor artykułu wyraża się „stosunek ten jest nadzwyczaj niekorzystnym dla posłańców“ a to zdaniem p. X, dlatego, iż posłaniec musi wnosić rocznie na rzecz Biura rs: 36 kop. 50. Lecz p. f, nie zwrócił uwagi, że jeśli posłaniec będący w służbie Biura, a zatem jako człowiek odpowiedzialny i zasługujący na zaufanie zarabia jak obecnie, a początek, w przecięciu rubla 1 go dziennie, czyli rs: 350 przeszło rocznie, to bez krzywdy dla siebie może wnieść w ciągu roku do kassy Biura rs: 36 kop. 50. Znając obecnie stan uboższej ludności w Warszawie, sądzimy iż Biuro dawszy taki zarobek, nietylko nie ciągnie *olbrzymiego zysku* z posłańca, lecz owszem, zadawalnia się umiarkowanem wynagrodzeniem. Koszta utrzymania Biura obliczone są przez autora artykułu niesłychanie dowolnie na rs: 1200 rocznie, otóż możemy go zapewnić, że wynoszą one w przybliżeniu najmniej do 3,000 rs: rocznie, nie rachując strat, na jakie Biuro może być wystawione przez nadużycie posłańców; gdzież więc są te *wysokie zyski* Biura, które autor artykułu oblicza na rs: 9125 rocznie? Wiadomo zresztą, że zyski na papierze, a zyski w rzeczywistości, zazwyczaj są rzeczą zupełnie różną. Ryzyko jest w każdym interesie, zyski także być powinny; Biuro posłańców temu samemu prawu podlega, zyskać może, ale i stracić także.

Przyszłość pokaże dopiero czy myśl otwarcia Biura Posłańców publicznych w Warszawie, była dla założycieli myślą szczęśliwą lub nie.

— Prawie wszystkie już drzewa na skwerze ratuszowym okryły się zielonością, wbrew przypuszczeniom niedowiarków poraz pierwszy zapewne dopiero będących świadkami przesadzania drzew większych wymiarów. Ustawiono kilka ławek, wyrównano ścieżki, zasadzono kwiaty, porobiono klomby a obecnie przystępują do urządzenia wokoło całego skweru chodnika asfaltowego. Zdałoby się jednak położyć go także i na samym skwerze, mianowicie na ścieżce służącej za przejście od gmachu teatralnego do Ratusza. Ścieżka bowiem z ziemi będzie z czasem zbyt błotną.

— W sobotę na scenie Wielkiej ma być po raz pierwszy wykonaną zapowiadana od dawna opera Verdi'ego „Bal Maskowy.“

— Panna Romana Popielówna, jak nas upewniano, zawarła już z Dyrekcją Teatrów bardzo korzystną umowę.

— Donoszą z Częstochowy do Gazety Handlowej, iż tamże pp. Hafner i S-ka założyli fabrykę machin i narzędzi rolniczych zaopatrzoną we wszelkie warunki zakładom tego rodzaju właściwe. P. Hafner pracował lat kilkanaście w tym zawodzie przy fabrykach warszawskich i jest należycie obeznany z naturą wyrobów i fabrykacją narzędzi rolniczych.

— W cyrkule Jerozolimskim, dorożkarz N<sup>o</sup> 29, Tarasiewicz, przejeżdżając przez plac Grzybowski, nie zauważył leżącego na ziemi staroz: Haima Rotszmana, trzy-letniego syna handlarza, któremu przejechał kołem nieszkodliwie nogę prawą.

— W cyrkule Wolskim, dorożkarz N<sup>o</sup> 285, najechał na Aleksandra Aladyna, 11to-letniego syna oficjalisty

Zarządu Pocztowego, który uległ nieszkodliwemu stłuczeniu lewej nogi, ręki i czoła. Chłopiec zostaje na kuracji u rodziców, a dorożkarza przyaresztowano.

— W cyrkule Bielańskim, dostrzeżonym został na nlicy Gęsiej, pies z oznakami wścieklizny, który natychmiast przez strażnika policyjnego, Aleksandra Miśkowskiego, zabitym i przez uprzątaczy zabranym został.

— W cyrkule Sobornym, w domu Nro 536, pies wściekły pokąsał stróża tego domu, Józefa Tyłskiego i przechodzącego przez ulicę Ant: Wędrzowskiego, którzy odesłani zostali do szpitala na kurację; pies zaś przez strażnika policyjnego zabitym i przez uprzątaczy zabranym został.

— W cyrkule Zamkowym, Michał Gaj, wyrobnik, wchodząc po schodach na dach, spadł z wysokości 3ch arszynów i nieszkodliwie stłukł bok lewy; odesłano go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W dniu onegdajszym o godz: 5tej z rana, Wojciech Urbański lat 26, Karol Rembalski lat 16, Tomasz Małyca lat 20, Jan Ewraf lat 25 i Wojc: Perkot lat 22 wieku liczący, czeladnicy rzeźniczy, powracając z Saskiej Kępy w stanie pijanym, wsiadli na znajdującą się przy brzegu jeziora łódkę w zamiarze przepłynięcia się na takowej na Pragę bez przewoźników, wpadli do wody i tylko dwóch z nich ostatnich, zdołało uratować się, a trzech utonęło i chociaż po wydobyciu z wody udzieloną im została pomoc lekarska, jednakże takowa okazała się bezskuteczną. O wypadku tym, w celu wyprowadzenia śledztwa, Sąd zawiadomiono i ze strony policji wydane zostanie stosowne rozporządzenie.

— W cyrkule Bielańskim, w domu Nro 2097, pies podwórzowy, podejrzany o wściekliznę, pokąsał Abrahama Bomberga, 9-letniego chłopca, w lewą rękę i Ludwikę Niedzielską wyrobnicę, w prawą rękę. Chłopiec zostaje na kuracji w domu rodziców; Niedzielska odesłana do szpitala starozakonnych, a pies wzięty przez uprzątaczy na obserwację.

— Dostarczona do szpitala Śgo Duchy, przez Lewczyńskiego, czeladnika tokarskiego, umierająca żona jego Antonina Lewczyńska, w tymże dniu zmarła.

— W cyrkule Zamkowym, w domu Nro 53, Franciszek Popławski, 6cio-letni syn kucharza, niespodzianie zasnął i pomimo udzielonej mu pomocy lekarskiej, zaraz zmarł. O czem dla wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd i ze strony policji, zarządzono dochodzenie.

— W cyrkule Nowoświetskim, dorożkarz Nro 298, Szulewski, w skutku nieostrożności, najechał na Andrzeja Szulakiewicza, stangreta, który uległ nieszkodliwemu stłuczeniu ręki lewej i obu nóg. Szulakiewicz pozostaje na kuracji w swoim mieszkaniu, a dorożkarza przyaresztowano w celu ukarania podług prawa.

(Gaz: Polic:)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od H. M. rs. 10, do podziału w następujący sposób: rs. 5 dla biednej matki kilkorga małych dzieci, na kupienie maszyny do szycia, rs. 2 dla wdowy Kozło, rs. 1 dla ucznia E. Z., rs. 1 dla wdowy Krasuskiej i rs. 1 dla wdowy K.

Rzeczywisty Radca Stanu *Hubenet*, przyjechał z Petersburga.

Jenerał-Lejtnant *Ulrych*, wyjechał do Radomia.

+ Za duszę ś. p. Feliksa *Skarzyńskiego*, b. oficera b. w. p., odprawione będzie Nabożeństwo żalo-

ne w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

—3870—

+ Jutro w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Feliksa **Szczepańskiego**, jako wdni jego imienin, na które pozostała wdowa z córką, Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

—3893—

+ Ś. p. Fryderyka z Heinrichów **Weber**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Bogu przeżywszy lat 67. Ciężko strapiona córka, trzej synowie i wnuki zmarłej, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok dnia 18 maja 1870 r., o godzinie 2ej z południa z domu Nr 1490, przy ulicy Siennej, na cmentarz ewangelicko-augsburski.

—3911—

+ I znów jedna ofiara śmierci więcej, a jednego prawego i nieskazitelnego człowieka mniej na świecie! Wspomnieć tu chcemy o zmarłym w piątek a odprowadzonym wczoraj po południu z kościoła Śgo Antoniego na miejsce wiecznego spoczynku, Józefie **Gleinichu** b. Oficerze b. Wojsk polskich, a ostatecznie Sekretarzu Kontroli Zarządu dóbr Ordynacji Hr. Zamojskich.

Ś. p. Józef urodził się w r. 1804, a po ukończeniu szkół wojewódzkich w Radomiu, Uniwersytetu, a potem Szkoły Politechnicznej w Warszawie, obrał sobie zawód wojskowy. Następnie przebywał za granicą, a powróciwszy w roku 1858 do kraju, jako przywykły do pracy, nie zważając na wiek oddał się jej z całą sumiennością i wstąpił do Biura Ordynacji Hr. Zamojskich, w którym był czynny jeszcze na sześć dni przed śmiercią; czując się jednak coraz gorzej, przyjął ŚŚ. Sakramenta i po krótkich cierpieniach Bogu ducha swego oddał.

Wolne chwile od zajęć ś. p. Gleinich poświęcił przez lat kilka honorowym obowiązkom przy tutejszej Instytucji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Jakoż był on Opiekunem zarządzającym Czytelnią bezpłatną i Kasą groszową w Ochronie Śtej Zofii za rogatkami wolskimi.

Lubo ś. p. Józef żył w bardzo małym kółku, lubo nie szukał znajomości, ilu jednak miał przyjaciół, dowiódł tego wczorajszy dość liczny orszak żałobny, który towarzyszył mu na miejsce wiecznego spoczynku. I rzeczywiście [każdy kto go raz dobrze poznał, ten go kochać i szanować musiał, a słowa „szkoda go, szkoda!“ które pomimo woli w orszaku żałobnym z ust do ust przechodziły, były najlepszym dowodem żalu, jaki w sercu, miejsce dawnej przyjaźni i szacunku dla zmarłego zastąpił.

+ Wczoraj, o godz. 5tej po południu, odprowadzone zostały zwłoki ś. p. Flory **Kostrzëbskiej**, zgasłej po ciężkiej chorobie w 29 roku życia. Poprzedziło ją do grobu dziecię, przed kilku dniami zmarłe. Nieboszczka była córką ś. p. Gargulskiego, b. Nauczyciela szkół tutejszych, a siostrą żony Józefa Krogulskiego, znanego artysty-muzyka.

Z *Lublina*. — W dniu 11 i 13 b. m., mieszkający tutejsi mieli sposobność słyszenia p. Aleksandra Chodeckiego, znanego pianisty-deklamatora.

Pierwszy-to raz nowość taka zawitała do naszego grodu, wykazując potęgę słowa skojarzoną z uczuciowością muzyków. Nie będę się u rozwodził nad naturą owego połączenia: nie podobna jednak pominąć,

że takowe silną spójnię wówczas tylko stanowić może, gdy biegle władanie instrumentem, zapal, uczucie, natchnienie i inteligencja, są ogniwo, mową ustną z muzyką łączącym. Że te przymioty p. A. Ch. posiada, widać było z wywołanego wrażenia i oklasków, każdy ustęp programu wieńczących.

Pan A. Ch., jako deklamator-muzyk, niema podobno współzawoornika, a choćby i miał..... nie straciłby na tem jego talent, którego sile słuchacz pomimowolnie się poddaje, czy mu tęsknić wraz z Artystą (Odyniec), modlić się (Dante), lub w dzikiej boleści Serba (Ujejski), zatopić się przyjdzie.

P. A. Chodecki zapewne nieprędko da się w Lublinie słyszeć, bo wkrótce za granicę wydadli się zamierzają. — D. 14 maja 1870 r. — Wład. *Stelmasiewicz*.

— Gazeta „Peterb: Listok“, donosi, że pierwszy skrzypek opery moskiewskiej, pan Bezekirski, znany w Warszawie z koncertu przed dwoma laty danego w salach reductowych, porzuca zajmowaną dotychczas posadę. Przyczyną tego jest zbyt szczupłe wynagrodzenie. P. Bezekirski powrócił obecnie z urlopu za granicę, i razem z panią Patti zamierza udać się do Ameryki, dokąd został na rok 1871 i 1872 zaangażowanym przez Strakoscha, z płacą po 1,000 franków miesięcznie.

— W bliskości ludnego miasteczka Oposzni, powiatu zieńkowskiego, gub. połtawskiej, na krańcu rozległej wsi Zaprzency, wieczorem d. 24 marca spełniono okropną zbrodnię: oto szczegóły otrzymane przez „Peterb. Wied.“. Pewna zamożna rodzina kozacka, składająca się z ojca, matki, starszej córki 18-letniej, dwóch synów w latach 15 i 9, i sześć-miesięcznego niemowlęcia, znalezioną została w swoim domu wyrzniętą. Całą rodzinę pojedynczo wyrznięto, prócz 12-letniej cudem jakimś ocalonej córki, która zarzuconą została w pośpiechu poduszkami przez samych złoczyńców. Mieszkańcy z całego miasteczka, z okolicznych wsi i folwarków, zbiegali się na to krwawe przerażające widowisko. W domu, gdzie rodzina ta mieszkała, okna powybijane wystrzałami z broni; dwoje drzwi, które widocznie nie dały się od razu wysadzić, wyłamane z pomocą drągów żelaznych. Wewnątrz straszny widok uderzał wchodząc: do kąta kufra przyparte sześciomiesięczne niemowlę, przeszyte nożem; na podłodze wały się cztery trupy, barczyste-go, silnego, w sile wieku gospodarza, dwóch synów jego i córki, z poprzerzynanemi gardłami; sam tylko gospodarz miał ranę w piersi od wystrzału i czaszkę zdruzgotaną toporem; w sieni zarznięta żona. Wszystkie te osoby pokręcane w różne rzeczy, dlatego zapewne, ażeby złoczyńcy krwią się nie mazali. Wczoraj przybył z Zieńkowa isprawnik, śledztwo rozpoczęto, lecz nie jeszcze nikomu nie wiadomo. Mówią, że pozostała przy życiu z całą przytomnością i pamięcią 12-letnia córka tych ofiar, opowiada, że we wtorek wieczorem, rodzice położyli się spać wczesnie, aby zdążyć na jutrznię, z powodu święta Zwiastowania i skoro tylko zgasili świecę, ktoś zastukał do okna. Na zapytanie ojca kto stuka, dały się słyszeć pod oknem dwa głosy, proszące, aby wyszedł wskazać im drogę na główny trakt, kiedy ojciec wstał z łóżka i odpowiedział, że droga teraz widna i prosta, i że nie wyjdzie, w tejże chwili rozległy się dwa wystrzały z przeciwnych okien (okiennic nie było) i raniony ojciec jej padł. Wtedy wyłamali drzwi, lecz jak mordowali jej rodzinę

nie widziała, gdyż z przestachu przytuliła się do pu-  
stej przegrody między piecem a ścianą, dostrzegła  
tylko, że dwaj uczeni sędziowie, wodził ojca  
po mieszkaniu, domagając się od niego pieniędzy.  
Widziała także, że ojciec dał im dużo papierków i  
dzban srebra, lecz rozbójnicy żądali złota i piekąc go  
świecą, wołali gdzie złoto; a kiedy ojciec oświadczył,  
że nic już więcej niema, zabili go. Ojciec o życie nie  
błagał, lecz najbardziej przerażiła ją, kiedy matka i  
9-letni brat, prosili złoczyńców o litość. Przewraca-  
jąc odzież i pościel, wszystko to wrzucali za zapiecek  
i tym sposobem zupełnie ją przykryli. (G. Polic.)

× Onegdaj, jako w wilgę św. Jana Nepomucena,  
odbyło się w Budzie odsłonięcie pomnika Hawliczka.

— W wiosce Cieszyny w powiecie Jasielskim, mie-  
szkał sobie w ubogim domku staruszek nazwiskiem  
Targowski. Życie płynęło mu w spokoju i dobroby-  
cie; dziękował więc Bogu za to i nie pragnął odmia-  
ny losu. Nagle, do domku staruszka przyszło szczę-  
ście aż z Ameryki. 18 milionów funtów czy dolarów  
spadło nań po zmarłym bracie. Miljony owe jednak-  
że p. Targowski odstąpił za 100,000 florenów jedne-  
mu ze swoich krewnych, który już płynie przez ocean  
po tak bujne złote runo.

— Antoni Rubinstein dał usłyszeć Paryżanom wiel-  
ką symfonię swoją „Ocean.“ Sprawozdania mówią o  
nerwowym entuzjazmie, jakiej dzieło wywołało w słu-  
chaczach. Rubinstein ma zamiar oddać się stale kom-  
pozycji dramatycznej — i najpierwsze dzieło swoje  
przeznaczył dla Wielkiej Opery w Paryżu. Bravo!

× Jakiś amerykańczyk wynalazł dla uczęszczających  
do teatru, nowego rodzaju gazety. Litery w tych ga-  
zetach są z czekolady, a papier jest ciastem cukrowem.  
Widzowie, przeczytawszy taką gazetę, mogą zjeść ją  
w antraktaeh.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Korrespondent francuzki do dziennika „Kieler Ztg.“  
zaszczycony podobno zaufaniem p. Ollivier, pisze pod  
datą 12 maja: „Minister sprawiedliwości, wraz z całym  
swym otoczeniem, bezustannie starają się dowieść, że  
świetne rezultaty plebiscytu bynajmniej głowy im nie  
zawróciły, i nie zdołają zbytecznie popchnąć ich ku  
prawicy. Skompletowanie gabinetu dla tego odłożono  
do poniedziałku (16), ażeby ministerjum w obecnym  
swoim składzie mogło jeszcze wytrzymać i odeprzeć  
rozliczne napaści, których im lewica przy otwarciu po-  
siedzeń Izb, z powodu polityki plebiscytowej prawdo-  
podobnie szczerzyć nie będzie. Odroczenie to nie wy-  
padło po myśli pp. Leguerronière i Duvernois, którzy  
czują, że na ich usługach dostatecznie się poznano,  
ażeby się jako nagrody, tek ministerjalnych spodzie-  
wać mogli. I w istocie p. Ollivier nietylko postępowa-  
niem swoim nie upoważnił tych politycznych osobi-  
stości, do natarczywego wysuwania się naprzód, ale  
nawet otoczenie ministra sprawiedliwości wyraźnie  
oddziaływa przeciw ich kandydaturom, coraz mniej  
szans powodzenia mającym. Gdy więc o tece minister-  
jum oświaty dla p. Laguerronière, nie ma już prawie  
mowy, nic dziwnego, że idą w górę papiery p. Bour-  
beau, przy którym nadto w charakterze nader niebez-  
piecznego współzawodnika staje profesor Labouloye.  
Ollivier poczytuje to sobie prawie za punkt hono-  
ru, zyskać do składu ministerjum imię tak czysto li-  
beralnie brzmiące jak imię p. Laboulaye. Słynny pro-

fesor nie wyrzekł jeszcze „nie“, to też ujrzymy go  
może na liście ministrów, opiekującego się oświatą  
Francji. Do spraw zagranicznych na pierwszym pla-  
nie staje książę Gramont, choć cesarz bardzoby so-  
bie życzył utrzymać markiza de Thaloet, który po  
zrzeczeniu się minister robót publicznych, miał sobie  
ofiarowaną tę spraw zagranicznych. Powiadają, że  
markiz w obec czynionej mu propozycji, bardzo słaby  
okazał opór.

Ustąpienie **austriackiego** ministra obrony krajowej,  
barona Widman, nie zostało jeszcze ogłoszonym.  
Dzienniki austriackie sprzecnie się wyrażają co do  
czasu w którym to usunięcie się nastąpi: w każdym  
razie ogólne jest zdanie, że przy rozdrażnieniu w niektó-  
rych warstwach ludności, dalsze pozostanie barona  
Widmann jest niemożliwym. Na posiedzeniu Izby han-  
dlowej niższej Austrii, posunięto się aż do nazwania  
nominacji barona Widmann, „policzkiem wymierz-  
zonym całemu mieszczaństwu.“

Obok tych napadów na ministra obrony krajowej,  
centralistowskie dzienniki nie zapominają i o pozo-  
stałych członkach gabinetu. Między innemi „N. fr. Pr.“  
uważa mianowanie barona Petrino, z powodu znanej  
jego deklaracji przy wystąpieniu z Rady państwa „za  
wypowiedzenie wojny przeciwko istniejącej konstytu-  
cji.“ Nominację księcia Mensdorff namiestnika Czech,  
urzędownie już ogłoszono.

Stronnicy prawa głosowania kobiet, za wcześniej  
tryumfowali. Projekt p. Jakóba Brighta dopuszczony  
do drugiego odczytania w **angielskiej** Izbie gmin,  
przyznający kobietom które płacą podatki, prawo gło-  
sowania, został na piątkowym posiedzeniu odrzucony  
220 głosami przeciw 94.

Ukazanie się oddziału republikańskiego w Cecina  
stwierdził na sobotniemu posiedzeniu **włoskiej** Izby de-  
putowanych prezes ministrów Lanza. Jednocześnie je-  
dnak wykazał p. Lanza małą doniosłość tych rozru-  
chów, które w ludności włoskiej żadnego oddźwięku  
nie znajdują.

W sobotę miały miejsce zaburzenia na uniwersyte-  
cie w Neapolu, które ponowiły się w niedzielę. Rzuc-  
no trzy bomby. Uniwersytet został zamknięty, piętna-  
stu studentów aresztowano.

Według madryckiego telegramu, Espartero uchylił  
się od kandydatury do **hiszpańskiej** korony. Z dwóch  
więc kandydatów, między którymi kraj winien był  
wybierać (jak o tem w kortezach oświadczył p. Arda-  
naz), pozostaje już tylko książę Montpensier.

Wiadomość o połączeniu federalistowskich i centra-  
listowskich republikańców nie potwierdza się. Dyrek-  
torjum federalistowskich republikańców wyparło się  
manifestu ogłoszonego przez pewną część dzienników  
jak np. „Discussion, Igualdad, Pueblo, Gil Blas, Re-  
publica Iberica etc. i wykazującego łączność progra-  
matów rzeczypospolitych federalistowskiej i centrali-  
stowskiej.

## Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 16 Maja godz. 11 w nocy.

Paryż. — Urzędowy „Journal officiel” ogła-  
sza dekret cesarski, mianujący księcia Gram-  
mont ministrem spraw zagranicznych, p. Mege  
ministrem oświaty, pana Plichon ministrem  
robót.

## W BAKALARNI.

W podróży po Jutlandji, Fryderyk VI król duński wstąpił raz do pewnej szkoły wiejskiej i między innymi zadał zdrowym i rumianym elewom następujące zapytanie:

— Powiedzcie mi też, chłopcy, jacy byli wielcy królowie Danji?

— Kanut Wielki, Waldemar i Christian IV, — odezwali się wszyscy jakby jednym głosem.

Jeden z chłopców, któremu nauczyciel coś do ucha szeptał, podniósł rękę do góry.

— Czy wiesz jeszcze o jakim, — zapytał król.

— Tak jest, Fryderyk VI.

— Cóż on wielkiego dokonał?

Chłopiec milczał zakłopotany, nareszcie wyjąkał:

— Tego nie wiem.

— Pociesz się chłopcze, — rzecze król, — bo i ja tego nie wiem.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— Wyszedł z druku niewielki „Kwitarjusz“, który może być znacznym ułatwieniem dla pp. właścicieli domów, a nawet i lokatorów. Kwitarjusz ten, obejmuje na 1szej stronnicy, szkic do kontraktu właściciela z lokatorem o komorne; na następnych zaś stronicach, kwity na opłatę kwartalną i miesięczną komornego, tak jednak ułożone, że najdrobniejsze nawet raty, mogą się w nich pomieścić. Kwitarjusz ten bardzo praktyczny w pomysle i w wykonaniu, a nader przystępny w cenie, bo koszt jego zaledwie kilka kopiejek wyniesie, obmyślany i wykonany został przez p. Gołębińskiego, i sprzedaje się w zakładzie jego, przy ulicy Freta pod Nrem 268. —3837—

### Karlsbadzkie

Wody mineralne naturalne, najświeższego czerpania, i sól Karlsbadzka, nadeszły do składu pomocniczego (Succursale) źródeł Karlsbadzkich i innych, przy aptece *H. Kucharzewskiego*, ulica Senatorska, Nro 480, wprost ulicy Miodowej w Warszawie.

(1—3) *F. Sokolowski*, Aptekarz.

—3836—

### ZARZĄD INSTYTUTU

**Wód Mineralnych Dra Struve w Ogrodzie Saskim.**

Ma zaszczytawią wiadomości Szanowną Publiczność i WW. Doktorów, iż sezon tegoroczny używania wód mineralnych na abonament w zakładzie Instytutowym w ogrodzie Saskim, rozpocznie się w roku bieżącym z d. 19-m maja o godz. 5½ rano. Serwatka sposobem Rejnertskim przyrządzona, codziennie świeża wydawaną będzie. Instytut przy tem utrzymuje ciągle w stanie świeżym, tak w butelkach jak i w syfonach, zapas wszystkich wód mineralnych, powszechnie znanych i nowo wprowadzonych u nas w użycie, oraz kąpieli sztucznych wszelkiego rodzaju i wszelkich napojów gazowych. Inne zaś nowe gatunki wód mineralnych i kąpieli sztucznych, mogą być na żądanie wyrabiane.

(1—2) —3832—

— Do składu Płótna i Bielizny stołowej, oraz gotowej bielizny męskiej i damskiej, przy ulicy Długiej, w hotelu Niemieckim Nr 584, w sklepie od frontu, nadeszły **Firanki Szwajcarskie**, począwszy od kop. 16 (zl. 1 gr. 2) do kop. 60 (zl. 4) za łokieć, którymi to Skład poleca się Szanownej Publiczności.

**Jakób Fenigsztejn,**  
dawniej *Lilienthal.*

1—5)—3831—

— We wczorajszym numerze „Dziennika Warszawskiego“ pod rubryką „Kurjerka“ sprawozdawca, mówiąc w ogóle o tak zwanych a słusznie potępianych „wyrzeczach nieustających“ rozmaitego lichego towaru, nadmieniał iż od płócien i bielizny spekulacje podobnego rodzaju przeszły już do papieru, gdyż na Placu Teatralnym widział wyrzecz obić papierowych za „pół ceny“.

Ponieważ nasz skład obić, cerat i rolet istnieje także przy teatralnym placu a nie poczuwamy się do zarzutu stawionego w rzeczonym artykule „Kurjerka“ gdyż ani obić ani żadnego towaru znajdującego się w naszym sklepie nie sprzedajemy po „pół ceny“ chociaż „całkowitą“ obniżyliśmy do najmożliwszej i dotąd niepraktykowanej taniości, przeto czujemy się w obowiązku zamieścić te słowa kilka, ażeby ktoś z nieznających dotąd naszego składu nie przypuszczał, że istnieje jaka bądź analogia pomiędzy nim a wyżej wspomnianym artykułem „Kurjerka“.

*Seweryn Mazur* i S-ka.

— *P. Michał Pik*, zarządzający gabinetami naukowymi ojca swego, powrócił z zagranicy, z swych naukowych wycieczek. —3914—

— *Aleksander Czaplicki*, Lekarz wolno-praktykujący, przeniósł swoje mieszkanie pod Nr 713 (43 nowy), przy ulicy Leszno, i przyjmuje chorych do godziny 10tej rano i od 4tej do 6tej po południu. (1—3) —3869—

### DONIESIENIA.

Bank Państwa w Petersburgu, wydaje obecnie nowe arkusze kuponów do

5% Biletów Banku Państwa,  
z roku 1860

W TYM CELU

KANTOR WEKSŁU

INTERESSÓW BANKIERSKICH

**JÓZEFA LEWITY,**

zniósłszy się z domami bankierskimi Petersburgskimi, przyjmuje takowe bilety dla dołączenia nowych kuponów, co za małą prowizją prędko uskuteczniać będzie.

(2—4) —3818—

**Dom Spedycyjno-Komisowy**

**Jan Hr. Ledóchowski,**

*Tłomackie Numer 600d (5 nowy).*

Przy zbliżającym się jarmarku wełnianym, ma zaszczytawią wiadomości PP. Właścicieli owczarni, iż tak jak w r. z. przyjmować będzie **Wełnę** w komis do sprzedaży, wczem o wczesne zdeklarowanie i porozumienie się z kanterem uprasza **Poleca** się nadesłaną w komis do sprzedarzy partją **Wina** starego węgierskiego z prywatnej staropolskiej piwnicy.

(2—9) —3717—

**ROLETY**

z płótna rewanfuchowego, oraz kolorowe w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych Cerat i Rolet, pod firmą **J. Rożański**, ulica Miodowa, Nr 9.

(5—9) —3408—

# Roboty Damskie i Nauka Kroju.

Przyjmuję do wykończenia **Suknie, Kostiumy, Paletoty** i wszelkie **Okrycia**, i to wykonywam jak najstaranniej, podług najnowszych żurnali Paryżkich. **Wyuczam Kroju** najnowszą metodą francuzką znanego pierwszego Modelisty **Thyryfusa** w Paryżu; udzielam **Lekcje po domach**, stosownie do życzenia. Podejmuję się, na żądanie, samego **skrajania ubiorów**, a skrojone ubiory mogą być **sfastrygowane** i **do-pasowane** do figury. **Panny** te co do nauki kroju, mogą być przyjęte na miejscowe. Ulica Szeroka Freta, dom P. Sokołowskiego, Nr 12, na 1szem piętrze od frontu. — Tamże dostać można **Fasonów. Brochnoeka.**

(1—1) — 3853—

## KANTOR H. WAWELBERGA,

posiadając **filję** domu swego w **St. Petersburgu**, uskutecznia **śpiesznie** dołączanie **kuponów** do **resytyjskich 5%** Biletów Banku Państwa 1860 r. za **opłatą** prowizji jeden od tysiąca.

(1—1) — 3871—

## CENY ZNIŻONE.

Z powodu obniżonych mi cen Węgla kamiennych przez kopalnie zagraniczne, oraz przy rozwoju działalności kopalń rządowych w Dąbrowie, których całą produkcję wyłącznie na lat kilka posiadam, jestem w możności obniżyć ceny, a mianowicie:

Za korzec Węgla najlepszych grubych zagranicznych z odstawą kop. 85.

Za korzec Węgla najlepszych grubych krajowych (znanych dawno z dobroci w składzie rządowym z odstawą kop. 77 1/2.

Za korzec Węgla kostkowych z odstawą kop. 70.

Odstępuje od cen powyższych:

Biorącym całemi wagonami z odstawą składu po kop. 5 na koreu, zabierającym zaś całemi wagonami własną furmanką po kop. 10 na koreu.

**F. ŁAPIŃSKI,**

Skład Węgla kamiennych. Ulica Jerozolimska Nr 35.  
(2—14) — 3788—

## Zakład Fryzjersko-Perukarski

Fryzjera Teatrów Warszawskich

### FELIKSA FIJAŁSKIEGO,

przeniesiony został z pod Głównej Bramy Teatru, na ulicę Niecałą, dom Brzozowskiego, Nr 614K (nowy 9).  
(10—0) — 3414—

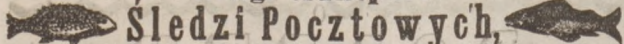
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie

## Sklep z Dystrybucją,

wraz z wszelkimi rekvizytami. Osoby życzące sobie nabyć taką, zechcą się zgłosić do właścicielki Dystrybucji w domu Nr 22 (nowy), przy ulicy Nowy-Swiat.

(3—3) — 3541—

Drugi transport



## Śledzi Pocztowych,

tegorocznego połowu, otrzymał Skład

**ANT. STĘPKOWSKIEGO,**

i takowe Amatorom poleca.

(17—0) — 3138—



ZAKŁAD  
FOTOGRAFICZNY  
W. Twardzickiego,  
ulica Żabla, Nr 472,  
nowy Nr 4  
BILETÓW  
**TUZIN RS. 2.**

(8—12)

—2105—



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe  
w ULADOWCE,

w Warszawie, na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przeddzieckiego, sprzedaje Likieri, Wódki, Alkohol, Romy, Żytniówkę, Octy, Makarony i Krochmal. Handlującym odstępuje się rabat.  
(9—0) — 3086—

## TEATR WIELKI.

Dziś: **PARJA** (Opera)

Jutro: **KUPIEC WENECKI**

## TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **DAMY I HUZARY. — CZUŁA STRUNA.**

Dziś i codziennie od godziny 3ej do 5ej po południu i od 8 do 10 wieczorem, przedstawienie się **Bilżniat Szamskich.** — We Czwartek 7 (19) Maja r. b. przedstawia się ostatni raz. (1—1) — 3902—

## KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5-go (17) Maja 1870 r.

Monety i Papiery.		Żądano		Płacono	
		Ruble	1	kop.	sr.
Półimperjały Ros. — k. — rs. — k. —					
Dukaty Hollen rs. — k. — rs. — k. —					
Oblig skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)		—	—	90	50
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100		93	80	93	60
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100		93	57	93	15
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869....		94	—	93	67
Oblig Towarzystwa Kred. Ziemińskiego		—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100.....		76	66	76	46
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...		—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.		152	—	—	—
z r. 1866.		150	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	70	—
Akcje Drogi żel. Warsz. Bydgoskiej.		73	50	72	50
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..		—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Teres. ol..		—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej		—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.....		—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.....		112	175	—	—
Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. 60					
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 84 1/2					
Od Listów Zast. nowych kop. 200					
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. 60 rs. 120 k. 37 1/2					
Londyn 3 M. I funt st rs. 8 k. 26 rs. 8 k. 24					
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 98 k. 40 rs. — k. —					
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 15 rs. — kop.					

**Ceny Targowe Warszawskie.** — D. 16 Maja płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 50 do rs. 7 kop. 72 1/2; żyta od rs. 4 kop. 12 1/2 do rs. 4 k. 25; jęczmienia 4-rc- i dwu rzędowego, od rs. 3 ko. 22 1/2 do rs. 3 kop. 30; Owsa od rs. 2 kop. 22 1/2 do rs. 2 kop. 40 Kartofli od rs. — kop. 90 do rs. 1 kop. 5.

**Okowity** płacono dnia 16 Maja za wiadro od rs. 3 kop. 96— do rs. 4 kop. 02 1/2; za garniec od rs. 1 k. 29— do rs. 1 kop. 51.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурою.



OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

Miesiąc C Z E R W I E C czei  
N. SERCA P. JEZUSA

poświęcony. Czwarte pomnożone wydanie, ilustracjami ozdobione, kop. 45.

CZEŚĆ BOSKIEMU SERCU P. JEZUSA, KOP. 10.  
po wszystkich Księgarniach i u Autora Ks. Ulanckiego, przy ulicy Wiejskiej Nr 5. Osobom z prowincji autor swym kosztem odwrotną wysyła pocztą. (4-6)—3597—

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych  
Ferdynanda Hösick,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost b. Pałacu Prymasowskiego, otrzymała następujące nowości w języku niemieckim:

**Flammariön Camille**, Gott in der Natur, rs. 3  
**Drath Theodore**, Musiktheorie, rs. 2 kop. 10.

**Gayette Georgens**, Jeanne Marie, Geist des Schönen in Kunst und Leben, Praktische Aesthetik für gebildete Frauenwelt, rs. 2 kop. 20.

**Jacoby Leopold**, Weinphantasien kop. 50.

**Journal f Möbel- und Bautischler**, Tapezierer, Architekten und Bauhandwerker, herausgegeben von F. List p. 1870 rs. 5 kop. 40.

**Immerman Karl**, der Oberhof (aus Immermantia Minchhausen, rs. 1 kop. 20.

**Die Heresmacht Russland's** ihre Neugestaltung und politische Bedeutung rs. 1.

**Schwegler Dr Albert**, Geschichte der Philosophie im Umriss, rs. 1 kop. 45.

**Deutsche Classiker** des Mittelalters, herausgegeben von Franz Pfeiffer I Band Walter von der Vogelweide rs. 1 kop. 20

**Braun T. S.** Eine gelungene Cur, Erzählung, rs. 1 kop 60.

**Courtin Albert**, Der deutsche Haus- und Natzgarten, rs. 1 kop. 20.

**Natur und Landbau**, Ein Lehrbuch der Landwirtschaft und ihrer Hülfswissenschaften von Aug. Treiherrn von Babo in 16 Lfg. a kop. 22 i pół.

**Fischer Anton**, Likörfabrication in ihrem ganzen Umfang, rs. 1 kop. 20.

(1-1) — 3245—

— Jedno z najznakomitszych dzieł księdza **A. Gratry** pod tyt.: „**ZRODŁA**,” przełożone na język polski przez **Jana Hempel** Kand. Filoz., opuściło prasę i znajdują się do nabycia po cenie rs. 1 we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. Skład Główny w Księgarni **Gustawa Sennewalda**, przy ulicy Miodowej, Nr 481 (nowy Nr 4). (3-3) — 3704 —

PAMIĘTNIKI SZATANA,

przez

**Fryderyka Soulié**

Dzieło to, które w swoim czasie, wielkiem i zasłużonem odznaczało się rozgłosem, łączy w sobie bogactwo myśli z prawdziwie artystycznym opracowaniem i właściwym celem, do którego prowadzi autor, pośród zajęcia i bezustannego wrażenia. **Pamiętniki Szatana**, przez długi czas u nas nieznané, prawie są obcymi tutejszej Publiczności. Obecnie wychodzą one zaczynają w przekładzie polskim zeszytami trzy-arkuszowemi, po Kop. 10 za każdy. Skład główny w Księgarni Maurycego Orgelbranda. Prenumeratorowie z prowincji, za nadesłaniem **franco** Rs. 1, do wyż wymienionej księgarni, otrzymają **dziesięć** zeszytów w opasce pocztowej. Cena tak nizka dzieło to przystępnem czyni dla ogółu. (2-8) — 3584—

Wyszła z druku, i jest do nabycia we wszystkich księgarniach broszura pod tytułem:

Beżeństwo Duchownych,

Ustanowienie pobudki, i skutki onego. Kwestja podjęta ze względu na odbywający się sobór powszechny przez pewnego Katolickiego Kapłana. Przekład z niemieckiego, cena 15 kop. Skład główny w Księgarni **E. Wende i Spółki**, (Krakowskie-Przedmieście, Nr 412a) (3-3)—3651—

Najnowsze

MAPY KOLEI ŻELAZNYCH,

w Europie,

oraz

Mapa Kolei Żelaznych w Rossji,

otrzymała Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw Posagu Kopernika.

(2-2) — 3563—

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach, dzieło treści prawnej, p. t.:

O ZOBOWIĄZANIACH NATURALNYCH,  
podług prawa

Rzymskiego i Francuzkiego,

przez,

PIOTRA NOWIŃSKIEGO.

Skład Główny w Księgarni GEBETHNERA I WOLFFA, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Cena kop. 50.

(3-3)—3700—

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki SS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy większą i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nie raz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzonie jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnic je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowaną u nas niżką, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff**

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, że w dniu 12 (24) Maja r. b., o godzinie 11ej rano, w Gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna ficytacja in plus od cen na praetium ustanowionych, na sprzedaż:

1. Blachy zniszczonej z dachów i rynien, oraz różnych zniszczonych przedmiotów blaszanych, około 103 pudów 6 funtów.

2. Żelaza łanego z różnych zniszczonych przedmiotów, około 38 pudów 12 funtów.

3. Zelaza kutego z różnych zniszczonych przedmiotów, około 27 pudów 2 funtów.

4. Łóżecko do amputacji. Lektyka stara siedząca. Krzesło na kółkach dla sparaliżowanych. Wszystko drewniane.

5. Dwa chomoty, cztery podkłady skórzane, dwa podkłady płócienne; wszystko zniszczone.

6. Karetka na saniach stara zielono malowana, z latarniami, bez dyszla i orczyków.

7. Instrumenty chirurgiczne wyszłe z użycia.

8. Dwa aparata miedziane do robienia wody sodowej, wraz z dwoma bassonami miedzianymi ze strzykawkami.

Ceny oznaczone na praetium obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie, w godzinach biurowych, z wyjątkiem świąt, razem z wykazami instrumentów chirurgicznych, w Kancellarii Szpitala, przejrzanymi być mogą; jak niemniej w wyżej oznaczonych dniach i czasie, będzie można obejrzeć wszystkie przedmioty wystawione na sprzedaż.

W Warszawie, dnia 16 (28) Kwietnia 1870 roku.

W zastępstwie Opiekuna Prezydującego,

Członek Rady, Rogoziński.

Pomocnik Nadzorca Szpitala, Mucharski.

(3-3)

-3417-(D. W.)

## OGŁOSZENIE

### KOMISSJA LIKWIDACYJNA B. DOMU ZLECEN ROLNIKÓW HRUBIESZOWSKICH,

ma zaszczyt niniejszem prosić Akcjonariuszów b. Domu Zleceń Hrubieszowskiego, o zebranie się na posiedzenie ogólne w M. Hrubieszowie, dnia 18 (30) Maja r. b., za pozwoleniem Władzy odbyć się mające.

Hrubieszów, dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1870 r.

Z upoważnienia

**Domher.**

(1-1)

-3864-



W dniu 8 (20) Maja 1870 roku, o godzinie 10ej rano, sprzedana zostanie w drodze przymusowego wywłaszczenia w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I.

### Nieruchomość

w mieście Warszawie przy ulicy Piwnej położona, numerem hipotecznym 100 oznaczona, składająca się z domu frontowego murowanego o trzech piętach i oficyny takież dwupiętrowej. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10896 kopiejek  $52\frac{1}{3}$  jako  $\frac{2}{3}$  części szacunku taksą biegłych wykrytego. Wadium w ilości rs. 1500 złożyć należy. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w biurze Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I, oraz u podpisanego Patrona pod Nr 1771a, w Warszawie mieszkającego.

**Henryk Hoffman**, Patron.

(2-2)

-3673-

### EMERYTKA,

w średnim wieku, oznajmia jadącym Osobom na kurację do Buska, lub Solca, że może być użyteczną do Towarzystwa dla Pań starszych lub młodszych potrzebujących opieki macierzyńskiej, bez wynagrodzenia pieniężnego, li tylko za podaną sposobność odbycia tej podróży, a nawet w przyszłości, pod temiż samemi warunkami, może spełniać też same zobowiązania, z całą gorliwością religijną. Ulica Żorawia.

Numer domu 1618 lit. H, mieszkania Nr 13.

(2-3)

-3666-

Potrzeba jest

### KILKU SUBJEKTÓW,

z dolnych w zawodzie fryzjerskim. Wiadomość w zakładzie **T. Jaskułowskiego**, ulica Miodowa, Nr 484.

(3-3)

-3805-

W dniu 11 (23) Maja r. b., o godzinie 10-tej z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, Wydziale I-szym, sprzedane zostaną przez publiczną licytację Dobra **Kaci-bory**, w powiecie Grójeckim położone, odległe od Warszawy wiorst 28, od szosy Radomskiej i Tarczyna wiorst 5.

Dobra te porządnie zagospodarowane i zabudowane, z obszernym ogrodem i dużemi sadzawkami zarybionemi posiadają nadto obszerne pokłady torfu, przedstawiające dla nabywcy wielkie korzyści. Grunta włościańskie odseparowane od dworskich.

Szacunek przez biegłych wynaleziony, wynosi Rs. 33,404 kop. 20. Licytacja zacznie się od  $\frac{2}{3}$  tego szacunku. Wadium w summie Rs. 2000, złożyć należy. Bliższe objaśnienia u Ignacego Kardolińskiego Adwokata, w Warszawie pod N-rem 1771 zamieszkałego, powziąć można.

(3-4)

-3,806-

### ŁAŻNIA PAROWA

W mieście Radomiu,

do wydzierżawienia, z oddzielnym domem mieszkalnym i szynkiem, z ogrodem warzywnym i Jąką, przeszło 12 dzies (mórg sześć nowo-polskich) powierzchni obejmujących, na rok jeden lub na lat trzy. Po bliższą wiadomość zgłosić się można do właściciela powyższej łąźni, mieszkającego w Radomiu, przy ulicy Lubelskiej, Nr 149 w domu Głębickiego 2-ie piętro.

(3-3)-3629-

## WATRANK

najlepszego gatunku  
poleca

### HANDEL WIN

pod firmą

## H. SZMITT,

przy rogu Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia,  
w Hotelu Europejskim,  
po cenie **Kop. 90** za butelkę.

(7-12)

-3355-



## RESEDA MELIORATA



### NOWA

z mocnym przyjemnym zapachem, kolor pożąłany różowawy. Można widzieć obecnie w kwiecie w Składzie Nasion i Kwiatów świętych Braci Bardet, przy ulicy Senatorskiej Nr 468, naprzeciw Kościoła Sgo Antoniego Reseda ta roślinie silniejsza od innych gatunków tego kwiatu i da się łatwo prowadzić na drzeweczka z koronkami, jak to będzie można widzieć w bardzo krótkim czasie w wyżej wspomnianym zakładzie. Nasiona są jeszcze w zapasie po jak najniższy cenie: łut rs. 2 kop. 50;  $\frac{1}{2}$  łuta rs. 1 kop. 35;  $\frac{1}{4}$  łuta kop. 75; porcja bez stosunku kop. 15) jedna roślina w pączkach kop. 15; inne zwyczajne resedy łut za kop. 15.

(2-3)

-3824-



### P O W Ó Z,

na leżących resorach,

parę razy użyty, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, obejrzeć go można w domu przy ulicy Chmielnej, Nr 1575D, nowy 9, u Rządcy domu.

(2-3)-3,833-

# WAŻNA WIADOMOŚĆ!

## MAGAZYN PŁÓCIEN ZAGRANICZNYCH

przy ulicy Miodowej, naprzeciw filarów w domu W-nych Grabowskich, pod Nr 495.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że są konkurenci, którzy chcąc tylko zwabić kupujących, tworzą różne koncepta, że niby u nich jest najtańsze płótno, więc dla przekonania Sz. Public. o różnicy w cenach i gatunkach, upraszam o zwrócenie uwagi na mój tu dołączony **Cennik**:

- Za rs. 9 kop. 75 Jedną sztukę Szlązkiego płótna na 12 koszul
- Za rs. 10 kop. 50 Jedną sztukę Brukselskiego płótna na 12 koszul.
- Za rs. 17 Jedną sztukę weby Hollenderskiej na 14 koszul.
- Za kop. 10 Łokiec perkalu białego.
- Za kop. 55 Pół tuzina Serwetek desserowych.

Za rs. 1 Jedną serwetę do kaawy i t. d., oprócz wielu innych towarów, jak chustek do nosa, białych stołowej i kołder pikowych. (2-3) — 3778 —

### Bardzo korzystny Interes!

D L A


#### PANÓW GARBARZY I BIAŁOSKÓRNIKÓW.

W mieście Powiatowem Końskie, Gubernji Radomskiej, jest do sprzedania z powodu śmierci, **Garbarnia** z wszelkimi naczyniami, Stępakiem do tłuczenia kory za pomocą wody, prawem bezpłatnego obdzierania kory w lasach Końskie Wielkie, i opałem, oraz z domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskimi, gruntem ornym i łąką rozległości dzies. 120 (mórg 8). Bliższe wiadomości powziąć można u Wacł. Krodkiewskiego Urzęd. w Ekspedycji Gazet, od godziny 9 do 12 i od 3 do 6ej, oraz na miejscu w mieście Końskich, w Handlu Win. **Teofila Cerehy**. (3-8) — 3793 —

Do

**Kantoru Maurycego Fajansa,** przy ulicy Trębackiej pod N. 638, w domu dawniej Steinkelera.

Nadszedł w znacznej partji **Cement** prawdziwy **Angielski**, który się sprzedaje po bardzo przystępnej cenie. (1-3) — 3887 —

 Kilka znacznych **MAJĄTKÓW** ziemskich w glebie pszennej, dobrze zagospodarowanych z dostateczną ilości łąk i lasów, z inwentarzami w gubernji Warszawskiej, blisko rzeki spławnej i kolei żelaznej położonych, oraz dom w Warszawie przy jednej z ulic pryncypalnych, na korzystnych warunkach są do sprzedania.

Bliższą wiadomość powziąć można w Kancelarji **Karola Gostomskiego**, Patrona Trybunału Cywilnego Warszawskiego, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 75 nowym, wprost Zielonego Placu. (1-2) — 3875 —

## OSOBA,

przybyła ze wsi w wieku młodym, zdolna do wszelkich robot: krawieczyzny, bielizny, hafu i t. p., oraz do gospodarstwa domowego, życzy zająć miejsce w domu prywatnym w Warszawie lub na wsi. — Wiadomość w domu Jana Przygockiego, przy ulicy Grzybowskiej Nr 1026 u Małachowskich. (1-3) — 3884 —

### Dwóch młodych ludzi,

posiadających język francuzki i polski, potrzeba w charakterze

## OBER-KELNERÓW,

do Doliny Szwajcarskiej.

Wiadomość na miejscu u Dzierżawcy.

(1-3) — 3891 —

### Rodowita Paryżanka,

mówiąca poprawnie tylko po francuzku i włosku, życzy sobie w zamiar za konwersacją lub dozór dzieci, odbyć podróż i pobyt u wód **kosztem rodziny udającej się do Ciechoćnika**. Wydatki na kurację osobistą sama poniesie. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 670j28, mieszkania Nr 12. (3-3) — 3808 —

Ktoby miał do sprzedania.

## Majątek Ziemski,

w gubernji Warszawskiej lub Płockiej, w bliskości kolei żelaznej lub szosy, w ziemi dobrej z lasem, łąkami, dobrmi budynkami, mający rozległości do stu włók, ze chce nadesłać szczegółowy opis, na Zielony Plac Nr 1363c, dom pana Luceńskiego, do lokatora na pierwsze piętro od frontu. (1-3) — 3882 —

## ZAKŁAD naturalnego leczenia w Rydze (Lassenhof)

Przyjmuje w każdej porze roku Pacjentów, zwłaszcza cierpiących na Syphilis, Niestrawność, Reumatyzmy, Katary Żołądka i Kiszek, Rzerzączkę, choroby hemoroidalne, oraz choroby kobiece.

Do kuracji cierpiących na uporczywe wrzody, Zakład posiada szczególne i właściwe urządzenia.

Chorzy na Gruźlicę, Raka, Epilepsję i sparaliżowani nie mogą znaleźć w zakładzie pomieszczenia.

Bliższe szczegóły udziela lekarz ordynujący Dr medycyny **Bosse**

(4-6) — 3117 —

Naturheilanstalt in Riga.

# WINIARNIA WINCENTEGO CHOĆISZEWSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej pałac Blanka obok Ratusza.

Poleca się z gospodarską kuchnią; śniadania z różnych potraw świeżo i smacznie przyrządzonych, w każdej porze. Flaki garnuszkowe w Niedziele i Czwartki, Ryby w Piątki, przy doborze wszelkich Win odstałych i czystych, Piwa i Porteru Angielskiego  $\frac{1}{4}$   $\frac{1}{2}$   $\frac{1}{4}$  butelki, oraz wszelkie inne trunki, Miody, Piwo Bielawskie, Piwo na sposób Drechera pod Wiedniem, Kawior świeży, Bryndza, **Sle dzie** pocztowe drugiego transportu, Łosoś wędzony.

Oprócz tego Wina odstałe na Beczki, Garnce, Butelki; w miejscu nawet na Szklanki i Lampki.

(1-5)

—3,894—

## Firma Kupiecka Zgiej Gildyi, DOM INFORMACYJNO-KOMISSOWY W RADOMIU,

ulica Lubelska Nr 158,

ma do sprzedania lub zamiany w gubernji Radomskiej Dobra Ziemskie, w liczbie 15 realności na różne ceny, i Domów w Warszawie przeszło sto, także na zamianę za ziemskie realności, za gotowiznę lub za summy legowane na dobrach ziemskich pod najkorzystniejszymi warunkami.

Również pośredniczy w sprzedaży i zamianie Dóbr i Dzierżaw we wszystkich guberniach, w Dobrach Rządowych i prywatnych; —jako też trudni się kolonizacją, dzieleniem wielkich posiadłości na mniejsze realności celem łatwiejszej rozsprzedaży, stręczeniem Oficjalistów, Nauczycieli, Guwernantek i służby różnej, zaopatrzonych w wiarogodne świadectwa i rekomendacje osób znanych.

W Warszawie bliższa informacja na Nowem-Mieście, Nr 339 mieszkania Nr 13 na dole w podwórzu, u Andrzeja Jakubowskiego.

W Kantorze tego domu otwartą zostaje prenumerata pism periodycznych, wychodzących w kraju i w Cesarstwie, oraz przyjmują się ogłoszenia do Kurjera Warszawskiego, według taksy praktykowanej.

(1-3) —3872—

## Młockarnie Parowe

Z LOKOMOBILAMI

poleca:

Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Lesny Ostrowski i Spółki.

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d.

(2-3) —3766—

## PROSZEK

zapobiegający odparzaniu się ciała, szczególnieij palców u nóg  
wyrabia

Apteka W. Karpińskiego,

Ulica Elektoralna w Warszawie —Składy istnieją w aptekach Warszawskich: Kucharzewskiego, Senatorska, wprost Miodowej; Kuśmierskiego, Chłodna; — w Petersburgu w aptece Cejzyka, w Moskwie w aptece Kellera; w Płocku w byłym handlu rolników Płockich, oraz w wielu aptekach prowincjonalnych Królestwa i Cesarstwa. Cena 50 kop. za pułdetko.

(2-20) —3792—

Potrzebne są:

## PANNY.

do Sukien podręczne i do nauki. —Ulica Orła Nr (10 nowy), mieszkania Nr. 15.

(1-1) —3890—

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier a Salade,  
Karetki większe i pojedyncze.

## WELOCIPEDY

dziecinnie, jako też dla dorosłych, dwu-kołowe i trzy-kołowe, oraz wynajęcie ich na miesiące, tygodnie, dni i godziny.

Nauka jeżdżenia na nich udziela się codziennie od godziny 7ej wieczorem.

Ulica Erywańska, Nr 1066A,

w Fabryce Powozów

ROMANOWSKIEGO,

(dawniej Brühla).

(9-0) —2913—

## Biuro Tekli Kuczborskiej

rekomenduje

NAUCZYCIELI I NAUCZYCIELKI

Ulica Miodowa, Nr 482 (nowy 6).

(3-3) —3297—

**Korzystny interes!!**

Z powodu wyjazdu na prowincję, jest zaraz, lub od Sgo Jana r. b., do odstąpienia ZAKŁAD BIELIZNY, używający powodzenia i renomy, przy ulicy principalnej, z obszernym Sklepem i Mieszkaniem, w cenie bardzo umiarkowanej. Szacunek tego interesu jest Rs. 1,200. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.”

(3-3) —3571—

## W Zakładzie Stolarskim.



jest do sprzedania Garnitur **MEBLI Mahonowych**, ładnego fasonu, z wystaniem i pokryciem gustownem, składający się z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzesel, Stołu, Szafki do bielizny, oraz Stolik do kart orzechowy, za cenę kosztu, przy ulicy Nowy-Swiat, między Droga Jerozolimską a Placem S-go Aleksandra, Nr 1271 (nowy 7). Wiadomość u Stolarza.

(2-3)

—3,811—

# POD POMARAŃCZĄ

Skład Win, Herbaty i Towarów kolonialnych, Owoców i Delikatessów **W. CHOCISZEWSKIEGO**, w domu Nr 412 a, Krakowskie-Przedmieście, obok sklepu Rękawiczniczego p. Kunickiego.

Otrzymał znaczny transport Pomarańcz Mesyńskich słodkich, oraz Cytryn i wszelkich Nowalji, jako: Szparagi, Ogórki i takowe sprzedaje po cenach umiarkowanych, ma także zapasy wszelkich gatunków Win Węgierskich od 50 kop. butelka do Rsr. 8 kop. 20. Francuzkie Białe i Czerwone różne od 45 kop. do Rs. 4. Reńskie od 75 kop. do Rs. 4. Hiszpańskie, Cypryjskie, Szampańskie, w różnych gatunkach. Różne potrzeby dla kucharzy. Oliwa Francuzka najlepsza na butelki. Octy winne estragonowe na butelki i kwarty. Musztardy Francuzkie, Angielskie, Sarepskie i krajowe.

(1-5) -3895-

## Süssmann i Barsch,

utrzymujący **Magazyn ubiorów męzkich** we Wrocławiu, przy ulicy Schweidnitz Nr 41/42. posiadając znaczny wybór **Kortów i Sukien** Francuzkich, Angielskich i Niderlandzkich, oraz wszelkie przedmioty dla mężczyzn, polecają się jako ziomkowie pamięci i względem Szanownych tutejszych Obywateli, udających się do Wrocławia dla ułatwienia sprawunków, lub w przejeździe zagranicę.

(1-1) -3877-

**Dom Okońskiego ulica Marszałkowska Nr 1065a.**

## Główny Skład

**GOTOWEJ BIELIZNY MĘZKIEJ I DAMSKIEJ.**

o r a z

**Płótna i Bielizny stołowej**

Z FABRYK RENOMOWANYCH, pod firmą

## J. M. BRABANDER.

w zupełności skompletowany został świeżymi zapasami towarów najnowszych fasonów pełnych gustu i ma zaszczyt polecić łaskawej pamięci i względem Szanownej Publiczności niżej podany **Cennik**, jako dający bliższe wyobrażenie o szczegółach magazynu swego, tudzież o cenach będących dowodem nadzwyczajnego umiarkowania w ich oznaczeniu, i tak:

### Bielizna męzka:

- Koszula z czystego płótna rsr. 1 kop. 35.
- Koszula kolorowa od rsr. 1 kop. 50.
- Koszula z francuzkiego perkalu z wyszywaniami gorsami, kołnierzami i mankietami z holenderskiego rypsu białego po rsr. 1 kop. 50:
- Koszule prawdziwe webowe po rsr. 2 kop. 60
- Koszule z najcięższej weby hollenderskiej, sztuka od rsr. 3 do 4 kop. 50.
- Kalesony męzkie z prawdziwego płótna od rsr. 1 do rsr. 1 kop. 20.

**Płótna, Bielizna stołowa i Towary lokcyjne** wełniane od 22½ kop, i bawełniane po cenach umiarkowanych, pod firmą **J. M. BRABANDER**, róg Marszałkowskiej i Królewskiej. Skład sprzedaje także po niskiej cenie, niektóre zeszlorzne towary.

(1-8) -3870-

## Żadana jest do nabycia:

Własność ziemska lub kolonja rozległości najwyżej włók 6 do 7, bez inwentarza z odpowiednimi zabudowaniami gospodarskimi, w glebie dobrej, z wodą i łąką w odległości od Warszawy 6 do 7 wiorst. Życzący sprzedać, rczą się zgłosić lub zostawić opis i adres w Redakcji **Ekonomisty i Merkurego**. - Niecała Nr 13. 1-1 - 3858 -

# SUKNIE DAMSKIE

odpowiednie wszelkim wymaganiom gustu, mody i elegancji, wykonywają się w Zakładzie **Krawieckim damskim Wojnickiej**, pod Nr 1345 przy ulicy Ś-to Krzyżkiej, drugi dom od Nowego-Swiata, mieszkania Nr 5 na 1em piętrze.

(3-4) -3618-

# WYPRZEDAŻ

**Wyrobow Siodlarskich i Ry-marskich,**

przy ulicy Krak. Przedm: Nr 400 wprost Śgo Krzyża.

Z powodu zamierzonego zwinięcia zakładu wyprzedają się po cenach **NIZEJ KOSZTU** rozmaite wyroby jako to: **ZAPRZĘGI, SIODŁA, BATY i SZPICRUTY, KUFRY PODRÓŻNE, SAKWOJAŻE** oraz rozmaite Galanterje. Tamże nabyć można całe urządzenie Sklepowe jako to: **SZAFY OSZKLONE** nowe przeszło na łokieć głębokie i prawie 6 łokci długie, kilka **LAMP** sklepowych oraz **Stół lipowy** na stalugach do krajania skór etc. **W. KALICIŃSKI.**

(4-6) 3647-

Są do sprzedania za cenę bardzo przystępną **Trzy garnitury mebli mahoniowych** pokrytych rypsem i adamaszkiem. Toaleta mahoniowa, Kozeta, 4 Napoleonki i Stoлик mahoniowy, Szafa jesionowa, Kredens duży orzechowy, Komoda mahoniowa, Kozeta, 2 pół fotele orzechowe, Dwa stoły orzechowe z szufladami, Sofa całkiem kryta adamaszkiem pasowym, Gzymisy do firanek, Stół kuchenny i Łóżko sosnowe. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej w Składzie drzewa idąc do Instytutu Muaycznego po prawej stronie Nr 2874 a. b. (1-8) -3878-



## Są do sprzedania 2 Magle Wiedeńskie,

w jaknajlepszym stanie, przy ulicy Nowolipie, obok kaplicy Ewangelickiej, w domu **Wgo Glaezer**, Nr 2468 nowy 15. Tamże są dwa wielkie Oleandry. (2-3) -3637-

# WAŻNE OGŁOSZENIE, S. GOLDBERGA

w Płocku.



Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności miasta i okolicy Płocka, iż Skład mój Me-



bli wzbodacony teraz został świeżo otrzymanymi meblami zagranicznymi, największą elegancją i komfortem odznaczającymi się, tak że jestem w stanie najwyższemu wymaganiom zadość uczynić.

Między innymi odznaczają się: **Garnitury** aksamitem i innymi kosztownymi materjami kryte, **Szafy i Kredensy** najświeższego fasonu, **Toalety, Umywalnie, Stoly i Stoliki**, oraz **Kredensy** z marmurowymi płytami, **Stoly** jadalne, **Krzesała i Kanapki** Wiedeńskie, **Łózka** mahoniowe i jesionowe, oraz **Gzmysy** do firanek w znacznym wyborze.

**Łózka** żelazne składane od rs 6 kop. 50 do rub. sr. 15.



**Lustra** krajowe i zagraniczne w znacznym wyborze zaczawszy od małych w ramach mahoniowych, do większych rozmiarów w przepysznie pozłacanych ramach, z konsolkami, z płytami marmurowymi.



Zakład mój **Machini i Narzędzi rolniczych** zaopatrzyłem w maszyny i narzędzia ulepszonych systemów, z najsłynniejszych fabryk zagranicznych. sprowadziłem również **Maszyny do szycia** różnych systemów, **Wyżymaczki** do białizny **Worki** do zboża, oraz **Wagi** decymalne ze znanej fabryki Sperlinga w Warszawie.



Skład mój **Materiałów Tabacznyczych** jak zawsze tak i teraz zaopatrzony w wyroby z najsłynniejszych fabryk krajowych i ruskich, dla większego zaś dogodzenia Amatorom wyborowych Cygar, zawiązałem teraz stosunki z **Hamburgiem** i zakupiłem dość znaczny transport **CYGAR** **Hawańskich** i **Hamburgskich**, które w krótko do Składu mego nadejdą.

Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność zechce uznać moje dobre chęci i starania w degodzeniu wszelkim jej wymaganiom i łaskawymi swymi względami zaszczyścić mnie raczy; mojem zaś bezustannem zadaniem będzie zasłużyć sobie i nadal na Jej zaufanie i względy.

Z głębokim szacunkiem

**S. GOLDBERG.**

W Płocku, ulica Grodzka.

(1-5)

— 3759 —

Potrzebna jest:

## NAUCZYCIELKA,

posiadająca język francuzki z ładnym akcentem i muzyką. Wiadomość przy ulicy Beduarskiej Nr 2678a (15) na dole w bramie u właścicielki domu. (1-1) — 3866 —

### Ogród pod Lipką,

przy ulicy Przejazd. od dawnych lat znany Szanownej Publiczności, obecnie

## ELISEUM,

Znacznie powiększony, zupełnie wyrestaurowany, przeistoczony i na sposób zagranicznych tego rodzaju zakładów urządzony, w przyszłą **Niedziele to jest dnia 15 Maja** otworzony zostaje. Podpisany właściciel tego zakładu, który dołoży wszelkich starań, by Szanowna Publiczność pod każdym względem zadowolwioną była, poleca się wyborem **PIWEM BAWARSKIM** lagrowem z lodu z renomowanego Browaru pod Firmą **HABERBUSCH et SCHIELE** świeżemi, smaczniemi potrawami, wszelkimi nowaliami i uprzejmą i skrzętną usługą.

Zarazem ma przyjemność zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 Czerwca rozpoczyna się przedstawienia **Trupy** artystów dramatycznych pod Dyrekcją pana **Hugo Treu** z Galleji w języku Niemieckim w gustownie i odpowiednio na ten cel zbudowanym Teatryku Letnim. (2-3) — 3791 —

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:



### Meble mahoniowe,

w domu pod Nr 691 (nowy 70), przy ulicy Leszno. Obejrzeć je można od godziny 11 rano do 5 po południu. (1-3) — 3892 —

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania



### FAETON,

dwuosobowy z ławeczką na przodzie z pakunkami do podróży, w bardzo dobrym stanie, w fabryce powozów A. Koryckiego, ulica Mazowiecka. (1-3) — 3888 —

Do sprzedania za przystępną cenę.



### MEBLE MAHONIOWE,



### SWIEŻEGO FASONU t. j.

**Garnitur** rysem kryty składający się z **Kanapy**, 2 **Fotelej**, 6 **Krześel**, **Stolu** przed kanapą, 2 **Stolików** do kart, 2 **Szafy** rozbierrane i **Szafka** do białizny, 2 **Lustra**, większe i jedno mniejsze oraz; 1 **Kozetka**, 6 **Napoleonek** skórą amerykańską krytych, **Burko**, **Komoda**, 2 **Łózka**, **toaleta** duża, szesław skórą prawdziwą kryty, także **kredens** jesionowy na kolor orzechowy i **stół** rozsuwany, 2 **dywany** i **firanki** do 3 okien i t. p. Przy ulicy **Złotej** Nr (25 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórza u dzierżawcy domu. (1-3) — 3899 —

W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM

**Heleny Bartkiewiczówny,**

ulica Senatorska, Nr 460.

**BILETÓW WIZYTOWYCH**

**TUZIN RS. 1 KOP. 50.**

(7-10)

— 3177 —

## KUCHARZ,

wyłącznie zajmujący się przyjmowaniem obstalunków na **wesela obiady bale i kolacje**, tak z danej prawizji jako i ze swojej, z kompletnem nakryciem stołowem i naczyńmi kuchennymi, oraz służbą jeżeliby była wymagalna. Wiadomość w sklepie Franciszka Wróbel, około Kościoła Sgo Krzyża. (5-6) —3456—


## ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI


# FRYDERYKA WEGE


od lat 5-ciu istniejący, przy ulicy Senatorskiej, wprost Pałacu Prymasowskiego, w domu Piotrowskiego.

Zawiadamia, iż z początkiem obecnego kwartału został przeniesiony do domu Krzemieńskiego przy rogu Krakowskiego Przedmieścia i Piwnej Nr 107 na 1 piętro, i poleca się jak dawniej doborom wszelkiego rodzaju zegarków i zegarów, gdyż oprócz dawnego zapasu, skład świeżo został powiększony, jak również pracownia jest rozszerzoną i jak dawniej przyjmuje reperacje pod zarezerwowaniem.

(8-12) — 3098 —

 Do fabryki pod Warszawą eksploatowanej, od wielu lat w biegu będącej, zupełnie już urządzona i korzystny procent przynoszącej, potrzebny jest **WSPÓLNIK** z kapitałem kilku tysięcy rubli lub też pożyczka w takiejże wysokości. Wspólnik czy pożyczający mogą mieć mieszkanie z opałem. Wiadomość przy ulicy Święto-Jerskiej Nr 10, w mieszkaniu na pierwszym piętrze od frontu, wprost schodów. (2-3) — 3790 —

 **Magister agronomji**, mający 30-letnią praktykę, który pełnił obowiązki w kraju trudniąc się zarządem dóbr, urządził majątki, a ostatecznie pełnił obowiązki Nauczyciela Szkoły Rolniczej przez lat 7. Życzy sobie znaleźć odpowiednie zatrudnienie, trudni się także lustracją, zarządem i urządzeniem majątków prywatnych, za umiarkowane wynagrodzenie. Blizsza wiadomość w Radomiu u Wgo Sokółowskiego, Archiwisty Trybunału. (2-3) — 3743 —

 Osoba zacna, matka dzieciom, poszukuje kilku panienek, któreby potrzebowały kuracji u wód Ciechocińskich lub Buskowskich, albo zagranicznych, a których rodzice lub opiekunowie, z całym zaufaniem mogliby jej opiece i troskliwości powierzyć. Gdyby zaś nie znalazły się takie panienki, to do towarzystwa jakiejś damy, lub do osoby słabej udającej się do jakich wód. Blizsza wiadomość w zakładzie informacyjno nauczycielskiem Karoliny Szwarcer, Krakowskie Przedmieście, Nr 15, pałac Hr. St. Potockiego. (3-3) — 3438 —

Jest do sprzedania, za umiarkowaną cenę znaczna ilość **porzniętego na bale drzewa jesionowego** i bukowego, sztuk 735 rozmaitej grubości i długości od lat 10-ciu w suchym miejscu na składzie znajdującego się, a użytecznego na różne wyroby, dla stelmachów, stolarzy i t. p. rzemieślników. Blizszą wiadomość powziąć można przy ulicy Królewskiej, Nr 19 nowy u Stelmacha Szulca, stróż miejscowy wskaże. (3-3) — 3694 —

## LETNIE MIESZKANIE,

W Folwarku **Lewiepol** przy szosie prowadzącym do miasta Radzymina na 6tej wiorście za Warszawa, są do wynajęcia na miesiąc pięć **Salon i pięć Pokoi** mniejszych ze Stajnią, Wozownią Kuchnią angielską i Piwnicą i **Salka** z pokojem jednym. Miejscowy pachciarz codziennie dostawę z Warszawy ułatwić może, a ogród angielski i owocowy dający w upały szpalerami cień może być do mieszkania wynajęty. Wiadomość na miejscu u Rządcy lub w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat, gdzie Apteka W. Koopego, na 1 piętrze na lewo. (1-3) — 3881 —

W domu pod Nrem 1403A przy ulicy Marszałkowskiej idąc z Ogrodu Saskiego, po lewej stronie, w drugim domu od ulicy Erywańskiej, do wynajęcia od 1go Lipca r. b.,

## Lokal Parterowy,

złożony z 3ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy.

Tenże Lokal może być przerobiony na Sklep.

Oraz od Placu Zielonego, **Lokal Parterowy**, złożony z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni.

Wiadomość na miejscu, Stróż Paweł wskaże. (3-3) — 3669 —

Jest do wynajęcia od Sgo Jana r. b.

## L O K A L,

składający się z 3ch Pokoi i Kuchni, oraz Piwnicy i Komórki, na 3ciem piętrze, za Rs. 127 Kop. 50 rocznie, przy ulicy Stennej, Nr 13 nowy. (1-3) — 3901 —

Jest do wynajęcia każdego czasu

## L O K A L,

na dole od frontu, składający się z jednego **Pokoju** o dwóch wielkich oknach, oraz dwóch **Pokoików** mniejszych i Kuchni. Lokal ten służyć może na pomieszczenie Kantoru, Składu towarów, Fabryki lub też na prywatny użytek. Tamże jest do odstąpienia przez Maj i Czerwiec **Lokal** na piętrze złożony z trzech Pokoi i Kuchni a położony w dogodnym miejscu dla osób pijących wody mineralne w Ogrodzie Krasieńskich. Wiadomość powziąć można w Zakładzie Rękawiczniczym Ludwika Kunieckiego. Ulica Długa Nr 586a dom W. Plachowskiego. (2-3) — 3821 —

## Skład Sukna i Kortów

pod firmą

### Kles et Szulc,

przy ulicy Miodowej w domu W-go Bujno, urządził z dniem 10 tym Maja r. b. **wyprzedaż kortów** wysortowanych tak letnich jako też i na późniejszą porę po cenach niżej kosztu własnego, na tejże samej ulicy w domu W-go Edwarda Grabowskiego wprost filarów. (5-6) — 3617 —

Do wynajęcia od Sgo Jana r. b. przy Placu Sgo Aleksandra Nr 10, (1739) za ceny umiarkowane:

**SKLEP obszerny** z 1 3 lub 5 pokojami przedpokojem i kuchnią dla fryzjera, rękawicznika, lub zakładu krawieckiego, których zupełnie brak w tych stronach.

**4 POKOJE**, przedpokój i kuchnia, na parterze w oficynie, z dwoma wejściami, stajnia i wozownia. Do lokali tych dodają się jeszcze i komórki na drzewo, woda wiślna w domu. Blizsze szczegóły na miejscu. (2-3) — 3,838 —

## Sklep za Rs. 120,

zaraz do wynajęcia,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy, w domu Nr 2674. — Tamże są do sprzedania, lub wydzierżawienia, razem ze Sklepem, **Szafy** i inne **Przedmioty sklepowe**. (3-3) — 3659 —

Do najęcia z d. 1 Lipca 1870 r.

# PRADO, ZAKŁAD GASTRONOMICZNO-SPACEROWY

składający się z Salonów, Pokoi i zabudowań gospodarskich, oraz lodowni, ogrodu dzikiego z altanami i Innych dogodności.

Wiadomość w Księgarni S. Orgelbranda, przy ulicy Bednarskiej, dom własny.

(6-6)

-3209-

## MIESZKANIE,

Przy rogu **Krakowskiego-Przedmieścia** i **Bednarskiej ulicy**, w domu Nr 2674, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. **1-sze piętro**, składające się z **trzech Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Pokoju dla służących**, z dodaniem Drwalni, Piwnicy i Góry wspólnej za **Rs. 330** rocznie. (3-3)-3388-

Ktoby potrzebował za przystępną cenę:

## MIESZKANIA,

na czas do 1-go lipca, może takowe nająć przy ulicy **Zórawiej Nr 1618** lit. d; pierwsze piętro składa się z Salonu z balkonem, kilku pokoi i kuchni. Tamże są do sprzedania: garnitur **mebli mahoniowych**, 2 łóżka, stół jadalny na 24 osób i kredens jesionowy; wiadomość na miejscu, pierwsze piętro drzwi na prawo. (1-3) -3874-

Do wynajęcia od 1 Lipca 1870 r. pod Nr 1055e przy ulicy **Grzybowskiej**:

**Pięć pokoi, przedpokój** od frontu na 2 piętrze, z kuchnią, pokojem dla służących i innymi dogodnościami za rs. 360 rocznie.

**Trzy pokoje z przedpokojem i kuchnią**, na 1szym piętrze w oficynie, za rs. 200 rocznie.

Dom ma mało lokatorów, podwórce obszerne, powietrze świeże i zaleca się czystością.— Wiadomość u **Stróża Jana**.

(1-1)

-3873-

## MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA,

Zaraz lub od **Ś-go Jana**,

- 1) Pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, rocznie rs. 150.
  - 2) Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia rocznie rs. 120.
  - 3) Dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią rocznie rsr. 90.
  - 4) Jeden pokój, przedpokój i kuchnia rocznie rs. 60
- Do każdego mieszkania oddzielna piwnica, i komórki a pralnia i magle wspólne, do tych mieszkań trzy góry. Wiadomość bliższa w domu **Konopackiego Nr 84**, w **Nowej Pradze** (1-3)-3,876-

## SKLEP

obszerny, z dużemi szymbami, w jednej połowie z wystywą, jest do wynajęcia od **Ś-go Jana**, przy ulicy **Senatorskiej Nr 470**, nowy 22. Wiadomość obok w magazynie **obwoda damskiego J. Kwiatkowskiego**, na prost kościoła **Ś-go Antoniego**, tamże są i Szafy do sprzedania. (3-3) -3648-

Każdego czasu do wynajęcia:

**Dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią wspólną** przy rodzinie z usługą i stołem lub bez takich, ulica **Chmielna Nr 3** nowy, dom **Wgo Smolikowskiego**, mieszkania Numer 7. (3-3) -3711

Za rogatkami **Moskiewskimi** w **Grochowie I-m**, pomiędzy 4-tą a 5-tą wiorstą od **Warszawy**, przy szosie, są do wynajęcia każdego czasu,

## NA LETNIE MIESZKANIE,

**Trzy Pokoje z Kuchnią,**

wraz z ogródkiem przed zabudowaniem, a w razie potrzeby **Stajnia i Wozownia**. Wiadomość na miejscu pod **N-rem 48**.

(3-3)

-3,807-

Do wynajęcia:

## MIESZKANIA,

w domu ciepłym i suchym, złożone z pięciu pokoi, czterech, trzech, dwóch i pojedynczych pokoi z kuchniami, piwnicami i t. d. po cenach przystępnych. Wiadomość przy ulicy **Wielkiej** w **bliskości Marszałkowskiej Nr 1437**.

(1-3)

-3883

Pięknej rasy,

## Pinczerki młode czarne,

są do sprzedania. Ulica **Freta Nr (12** nowy) na pierwszym piętrze od frontu.

(1-1)

-3854-



Za **Rsr. 15,**

jest do sprzedania **Pies** z rasy taków, ma lat 1 1/2, podpalany czarny, mały, z rysiemi pazurkami, który tańczy oberka, robi 3 kroki w tył i służy na ogonku. Można go nabyć na **starem Mieście** pod **Nr 52** 36 nowy na 2-gim piętrze w oficynie. (1-1) -3868-